

zaPAU

Aleksander Jabłoński w anegdocie

Poza fizyką, wielką pasją Aleksandra Jabłońskiego była muzyka. Jako student przez kilka lat grał w grupie pierwszych skrzypiec w orkiestrze Teatru Wielkiego w Warszawie, zaś do końca życia grał w kwartetach i kwintetach, które odbywały się w jego domu. Był wielkim miłośnikiem opery i teatru, ale nie chodził do kina. Gdy pod koniec życia zapytano go, dlaczego unika kina odpowiedział, że za młodu odsiedział w kinie tyle czasu, że starczy to na całe życie. W jednym z wywiadów naświetlił to bliżej, mówiąc: „W grudniu 1918 r. przyjechałem z Charkowa do Warszawy. Trzeba było z czegoś żyć. Nająłem się do pracy w ‘iluzjonie’, jak wtedy mówiono. Grałem w kinie na skrzypcach, ilustrując muzyką dramaty i radości kina niemego. Gaża kinowego skrzypka pozwalała myśleć o podjęciu przerwanych studiów uniwersyteckich”.

Jabłoński nigdy nie rozstawał się ze skrzypcami; gdziekolwiek wyjeżdżał na dłuższy pobyt zabierał je ze sobą. Nie miał ich jednak przy sobie, gdy w 1940 r. został aresztowany przez NKWD i osadzony w obozie jenieckim w Kozielsku. Ale nawet tam zaczął „po trochu grać na skrzypcach zbudowanych za pomocą szczyryka i kawałeczka szkła; smyczek z niemi zamiast końskiego włosa” – tak pisał w liście do żony. Po przybyciu do Torunia w lutym 1946 r. niemal od razu udało mu się skompletować amatorski kwartet smyczkowy. Kwartet ten przetrwał aż do połowy lat 70., przy czym Jabłoński przez cały ten okres grał jako pierwszy skrzypek. Do legendy przeszły zabawne spory pomiędzy Jabłońskim a drugim skrzypkiem – prof. Janem Zabłockim, biologiem, który jako człowiek pedantyczny nie chciał zgubić żadnej nuty, co przy szybkim tempie i dużej liczbie szesnastek było trudne. Jabłoński utrzymywał, że dla dobra muzyki można część nut zgubić, byle nie gubić tempa. Ten stały spór starszych panów nigdy nie został rozstrzygnięty.

Przez długi czas Jabłoński wykladał podstawy fizyki doświadczalnej dla studentów I i II roku. Kiedyś zdarzyło się, że pokaz pewnego efektu nie wychodził na tyle wyraźnie, aby być widocznym w okazałych rozmiarów auli wykładowej Collegium Physicum UMK. Na sugestię asystenta w przeddzień wykładu, że może by zrezygnować z tego pokazu, bo nie wychodzi, Profesor Jabłoński zareplikował: Dziwne miasto – Toruń, skoro nie obowiązują w nim prawa fizyki. To wystarczyło: następnego dnia – w czasie wykładu – pokaz wypadł zadowalająco.

Przystępując w 1946 r. do tworzenia w Toruniu od podstaw ośrodka fizycznego Jabłoński – sam fizyk doświadczalny – szczególną uwagę poświęcił sprawie rozwoju fizyki teoretycznej. Udało mu się sprowadzić na UMK dwóch młodych teoretyków Jerzego Rayskiego i Jana Rzewuskiego, z którymi wiązał wielkie nadzieje. Ale w 1952 r. Rzewuski – mimo, że nie wyraził zgody (takie to były czasy!) – został decyzją osławionej wiceminister E. Krassowskiej przeniesiony służbowo do Wrocławia. Później zaś (w 1957 r.) Rayski został zaproszony do objęcia katedry w Uniwersytecie Jagiellońskim i zaproszenie przyjął. Jabłoński chciał koniecznie zatrzymać Rayskiego (jedyne w tym czasie profesora fizyki teoretycznej w Toruniu). Lecz Rayski był zapalonym narciarzem i stąd propozycja z Krakowa była dla niego zbyt atrakcyjna. Zrezygnowany Jabłoński w końcu oświadczył: „Trudno, ale ja panu Tatr tutaj pod Toruń przenieść nie jestem w stanie”.

Zdarzyło się kiedyś na seminarium Jabłońskiego, że studentka przygotowała referat trwający jedynie 20 minut. Objawiając swoje niezadowolenie Jabłoński oświadczył: „referat powinien być jak sukienka: na tyle długi – by zakrywał to, co potrzeba, na tyle krótki – by budził zainteresowanie”.

JÓZEF SZUDY



A. JABŁOŃSKI

Aleksander Jabłoński



Jerzy Rayski



Jan Rzewuski

rys. Leon Jesmanowicz, matematyk, profesor UMK

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczeklik, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrzowski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Kobos, Marian Nowy;

Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny, Adam Korpak – grafika, Witold Brzoskowski – sekretarz redakcji, fotokład.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Subskrypcja: bezpłatną elektroniczną prenumeratę PAUzy można zamówić wysyłając e-mail na adres: pauza@pau.krakow.pl